

**Producent drzwi** wyda w trzy lata 60 mln zł i zwiększy moce zakładu w Zwonowicach o 30 proc. Koronawirus opóźnia ekspansję na nowe rynki, ale jej nie zatrzyma

Classen-Pol, **producent drzwi** i ościeżnic ze Zwonowic koło Rybnika, zanotował w kwietniu spadek obrotów o 40 proc. i zredukował czas pracy oraz wynagrodzenia o 20 proc. Nie zamierza jednak zwalniać z inwestycjami.

— Patrzymy w przyszłość. Właśnie otrzymaliśmy 10,8 mln zł w konkursie NCBR na projekt badawczo-rozwojowy wart 27 mln zł. Zamierzamy zautomatyzować produkcję ościeżnic, uruchomimy maszyny zbudowane specjalnie na nasze potrzeby i będziemy mieli najnowocześniejszą linię produkcyjną w Europie i jedną z najlepszych na świecie. Dostawa urządzeń pewnie się opóźni, bo część z nich produkowana jest we Włoszech. Powinna nastąpić pod koniec przyszłego roku — mówi Maciej Górecki, prezes Classen-Polu.

Menedżer od 30 lat kieruje polską spółką należącą do niemieckiego producenta podłóg laminowanych. W ostatnich dwóch latach został w ramach opcji posiadaczem 4 proc. udziałów. Classen to rodzinna firma z ponad 70-letnią tradycją, jeden z największych na świecie producentów podłóg laminowanych.

Zdalny panel

— Jesteśmy w przededniu podpisania umowy z NCBR, następnie ogłosimy przetarg na dostawę elementów linii. Urządzenie powstanie jako efekt prac badawczo-rozwojowych działu technicznego spółki — mówi Jarosław Dymek, prokurent Classen-Polu, który odpowiada za inwestycje.

To on uczestniczył w panelu z członkami komisji NCBR przyznającej granty.

— W tym naborze wsparcie otrzymało niemal 50 proc. dużych firm, które złożyły aplikacje. Classen-Pol to jeden z pierwszych podmiotów, który miał panel w NCBR w trybie zdalnym. Otrzymał 24 punkty na 28 możliwych — mówi Łukasz Pupek, partner zarządzający w SAS Advisors, który wraz z firmą doradczą JP Weber pozyskał grant dla **producenta drzwi**.

Firma zainwestuje w linię ościeżnic regulowanych, które są coraz bardziej powszechnie, a w Polsce powoli wypierają z rynku tańsze modele montowane w otworze **drzwiowym**.

Słoneczny panel

Firma, która w 2019 r. zatrudniała średnio 657 osób, chce zainwestować jeszcze więcej.

— Do 2023 r. zamierzamy wydać łącznie 60 mln zł. Poza linią do produkcji ościeżnic planujemy automatyzację procesów na innych liniach, w tym **drzwi** płytowych i ramowych, oraz rozbudowę lakierni — zapowiada prezes.

Zakład zajmuje działkę o powierzchni 28 ha, a 46 tys. m kw. to hale produkcyjne i magazynowe.

— Planujemy budowę farmy fotowoltaicznej o mocy dwa razy 50 kW — bo takie możliwości daje plan zagospodarowania przestrzennego. Zrealizujemy tę inwestycję również z wykorzystaniem publicznego wsparcia. Rozpoczęliśmy procedurę zmiany planu zagospodarowania, bo chcielibyśmy wybudować farmę o mocy 3 MW — mówi Jarosław Dymek.

### Chiny kontra USA

Inwestycje w moce produkcyjne w trzy lata zwiększą wydajność zakładu o 30 proc. Dziś produkuje on rocznie 800 tys. sztuk **drzwi** i 700 tys. ościeżnic, a 50 proc. eksportuje. Jego klientami są markety budowlane w całej Europie (np. Leroy Merlin, Castorama, Obi) oraz sieci specjalistyczne (np. RuckZuck czy Comfort).

— Zwiększenie mocy pozwoli obsłużyć nowe rynki, choć już teraz są za małe — twierdzi Jarosław Dymek.

Firma rozglądała się ostatnio za nowymi klientami w Chinach.

— Pociągi z Polski wracają do Chin puste, a nasz zakład jest położony w pobliżu terminala przeładunkowego. Jeździłem do Chin co kwartał. W tym kraju rocznie potrzeba 100 mln **drzwi** — dla porównania: w Polsce 8,5 mln. Byliśmy bardzo blisko zawarcia kontraktu, pierwsze partie **drzwi** pojechały i partnerzy zaczęli rozstawiać nasze ekspozycje, byliśmy na targach. Na początku roku jednak chiński rynek się zamknął — mówi Maciej Górecki.

Wtedy Classen-Pol pomyślał o wejściu do USA, ale teraz panuje tam wirus, a z Polski nie można polecieć za granicę. Prezes podaje, że w ubiegłym roku spółka miała 190 mln zł przychodów i 17 mln zł EBITDA. W 2018 r. przychody wyniosły 231,6 mln zł, a strata netto 12,3 mln zł, co tłumaczy głęboką reorganizacją grupy i jednorazowymi odpisami. Dla porównania: D.R.E z Elbląga miał 316,8 mln zł przychodów i 29,8 mln zł zysku netto. Porta zanotowała w 2018 r. 357,8 mln zł przychodów i 15 mln zł zysku netto. Z raportu Centrum Analiz Branżowych (CAB) „**Rynek drzwi** w Polsce, edycja 2019” wynika, że w 2018 r. wartość krajowej produkcji wyniosła 4,8 mld zł.

— W Polsce działa kilkuset producentów drzwi, Classen należy do dziesiątki największych. W 2018 r. obroty firmy wyniosły 232 mln zł, w tym 150 mln zł ze sprzedaży drzwi i ościeżnic, podczas gdy same drzwi odpowiadały za 100 mln zł — mówi Maksymilian Miros, analityk rynku w CAB.